2018 • 278 LUTY • FEBRUÁR CENA • ÁRA : 400 Ft

polonia węgierska

a magyarországi lengyelek havilapja

21 LUTEGO

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

SPIS TREŚCI
TARTALOMJEGYZÉK

KRONIKA

2 Był raz bal, wielki bal! – polonijny karnawał na Węgrzech Bal Polski 2019
5 Muzyczny karnawał w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej
5 Tańce i swawole w Újpeszcie
5 Bal przebierańców w bemowskim przedszkolu
6 Bal Karnawałowy Seniorów w Domu Polskim
7 Nie ma naszej zgody na mowę nienawiści!
8 Gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej!
10 Pomaganie jest dziecinnie proste!
12 Krzyże Kawalerskie Orderu Zasługi – wręczenie odznaczeń w ambasadzie
13 Dzień Kultury Węgierskiej w Stowarzyszeniu Kulturalnym Przyjaźni Polsko–Węgierskiej w Békéscsabie
14 Dzień Babci i Dziadka w Domu Polskim
14 Medal „Zło dobrem zwyciężaj"
15 Koncert Alexa Szilasiego w Bemie
15 Konkurs Czytam sobie w bibliotece. Moje miejsce – moja wolność! rozstrzygnięty!
16 W Balatonboglár zmarł Imre Vidovszky – wielki przyjaciel Polaków Elhunyt a lengyelek balatonboglári nagy barátja
17 Laureaci nagrody narodowościowej A Nemzetiségekért díj kitüntetettjei
18 Wiersze w metrze – poezja Zbigniewa Herberta w Budapeszcie
20 Festiwal PosterFest – inwazja polskich plakatów w Budapeszcie

Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

11 Kolędowanie na góralską nutę – uczniowie OSP na wycieczce w Żywcu

WYWIAD

22 O tym, jak Maria świat naprawiała – z Marią Felföldi rozmawia Alicja Nagy

CO BĘDZIE?

24 Polonijne wydarzenia w marcu

Był raz bal, wielki bal! – polonijny karnawał na Węgrzech

Bal Polski 2019

Organizowany od wielu już lat przez Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech Bal Polski jest wydarzeniem, które już chyba na stałe wpisało się w kalendarz imprez karnawałowych na Węgrzech. Tegoroczny odbył się w sobotę 26 stycznia w przystrojonej w polskie barwy narodowe sali balowej Hotelu Hungaria w Budapeszcie.

Bal Polski honorowym patronatem objęli ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek i nadburmistrz Budapesztu István Tarlós.

Bal Polski w Budapeszcie jest tradycyjnie okazją do spotkania licznie przybyłych przedstawicieli polonijnych i węgierskich organizacji pielęgnujących kontakty polsko–węgierskie i polskie tradycje, przedstawicieli Samorządów Narodowości Polskiej z terenu całych Węgier oraz instytucji podlegających Ogólnokrajowemu Samorządowi Polskiemu na Węgrzech jak również Polaków pracujących nad Dunajem i Polonii z wielu zakątków Węgier – z Budapesztu, Dunaújváros, Veszprém, Szolnoku, Tatabánya czy Szentendre.

Nie inaczej było w tym roku – w sumie na balu świetnie bawiło się ponad 200 osób!

Bal swoją obecnością zaszczycili: węgierski podsekretarz stanu do spraw wyznań i narodowości Zoltán Fürjes, zastępca nadburmistrza Budapesztu Alexandra Szalay-Bobroviniczky, rzecznik narodowości polskiej dr Rónayné Słaba Ewa, Marcin Sokołowski konsul RP, proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Krzysztof Grzelak, dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie Joanna Urbańska.

Bal otworzył i wszystkich przybyłych gości przywitał przewodniczący Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech Zsolt Bátori. Po nim zaś głos zabrali – w imieniu swoim i nieobecnego ambasadora Jerzego Snopka – konsul Marcin Sokołowski, oraz – w zastępstwie nieobecnego nadburmistrza Budapesztu Istvána Tarlósa – jego zastępca Alexandra Szalay-Bobroviniczky.

Wszyscy podkreślali jak bardzo – z punktu widzenia kontaktów polsko–węgierskich – udany rok

KRÓNIKA

mamy za sobą: na terenie całych Węgier, a szczególnie w Budapeszcie, przy współpracy z miejscowymi władzami, udało się sprawnie i widowiskowo zorganizować obchody 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, odbyło się wiele imprez kulturalnych i naukowych poświęconych polskiej i polsko–węgierskiej tematyce, zostały odnowione już istniejące i pojawiły się nowe polskie pomniki i miejsca pamięci jak park Mickiewicza czy pomnik Piłsudskiego w Budapeszcie.

Nowością tegorocznego balu, był występ tancerzy z Polonijnego Zespołu Pieśni i Tańca Polonez, którzy na zakończenie części oficjalnej pojawili się na parkiecie sali balowej z wiązanką polskich tańców ludowych z Żywiecczyzny, a później, w trakcie wieczoru, dali również pokaz węgierskich tańców ludowych.

Oni to również – prosząc do tańca prominentnych gości balu – poprowadzili pierwszy wspólny taniec, którym zgodnie z polską tradycją był odtańczony przez prawie wszystkich wspólny polonez, w którym olbrzymi, radosny, i niewątpliwie dostojny polonijny korowód przepłynął przez wiele sali i korytarzy hotelu Hungaria.

Tradycją balów Polskich na Węgrzech jest charytatywna loteria fantowa organizowana rokrocznie dzięki wsparciu instytucji polonijnych, samorządów narodowościowych i osób prywatnych.

W tym roku cały wpływ z balowej loterii – tj. ponad 300.000,- forintów – został decyzją Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego przeznaczony na renowację i rozbudowę miejsca pamięci w Balatonkeresztúr, w miejscu wypadku polskiego autokaru z czerwca 2002 roku, w wyniku którego zginęło 20 polskich pielgrzymów jadących do Medjugorie.

Uczestnikom balu do tańca polskie przeboje po raz kolejny już przygrywał – doskonale znany w Budapeszcie – zespół Kwarta Czyste'y z podkarpackiego Brzozowa, a program prowadzili Adam Berkowicz i Katarzyna Desbordes-Korcsev.

Zgodnie z tradycją wybrano królową i króla balu, którymi w tym roku zostali nimi Julia Chrzanowska i Andrzej Polak.

Bal Polski w Budapeszcie mógł dojść do skutku dzięki wsparciu finansowemu Kancelarii Premiera Węgier i Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech. Wsparcia udzielili także firma Roust Hungary – dystrybutor wódki Żubrówka na Węgrzech i winiarnia Molnár családi borászat z Cegéld.

(red.) zdj. OSP

Január 26-án a Hungária Hotelben megrendezték, az immár hagyományos Lengyel Bált, amelyen a lengyel közösségek, valamint a magyarországi lengyel szervezetek tagjai vettek részt. A bál fővédnöke Jerzy Snopek nagykövet és Tarlós István, Budapest főpolgármestere volt.

A bál házigazdája Bátori Zsolt, az Országos Lengyel Önkormányzat elnöke volt, aki köszöntötte az est díszvendégeit: Marcin

Sokołowski konzult, dr. Rónayné Słaba Ewa lengyel nemzetiségi szószólót, dr. Fürjes Zoltán egyházi és nemzetiségi kapcsolatokért felelős államtitkárt, dr. Szalay-Bobroviczky Alexandra főpolgármester helyettest, Joanna Urbańska-t, a Lengyel Intézet igazgatóját, valamint Krzysztof Grzelak atyát, a Lengyel Perszonális Plébánia plébánosát. Jelen voltak a nemzetiségi önkormányzatok vezetői, a dunamenti térségekben dolgozó lengyelek, valamint az ország számos pontjának polóniai lakója, akik Budapestről, Dunaújvárosból, Veszprémből, Szolnokról, Tatabányáról érkeztek, de érkeztek vendégek Ausztráliából és Szlovákiából is. Több, mint 200 fő volt jelen a bálon.

A hivatalos köszöntők után remek szórakozás volt, amely a hagyományokhoz megfelelően a polonezzel kezdődött, amelyet a Budapest XVIII. kerületi Polonez Együttes vezetett fel. A zenét a lengyel Kárpátaljáról érkezett Kwarta Czyste'y együttes szolgáltatta. Az est műsorvezetője Katarzyna Desbordes-Korcsev volt. Megválasztották a bál királynőjét és királyát, akik Julia Chrzanowska és Andrzej Polak lettek.

Az est egyik legkiemelkedőbb eseménye a tombola sorsolás volt, amelynek bevételét – mintegy 300.000 Ft-t – a Balatonkeresztúron 17 éve balesetet szenvedett lengyel zarándokok emlékére emelt emlékmű felújítására és bővítésére fordítják.

A rendezvény a Miniszterelnökség és a Lengyel Önkormányzat, illetve a Molnár Családi Borászat és Roust Hungary támogatásával jött létre.

Miniszterelnökség
Egyházi és Nemzetiségi Kapcsolatokért
Felelős Államtitkárság

Ogólnokrajowy Samorząd Polski
Országos Lengyel Önkormányzat

ROUST

Molnár
CSALÁDI BORÁSZAT

KRÓNIKA

Muzyczny karnawał w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej

Nawiązując do ogłoszenia w Polsce roku 2019 „Rokim Moniuszki" organizatorzy tegorocznego balu karnawałowego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej motywem przewodnim wydarzenia uczynili muzykę, szczególnie polską. Dlatego w sobotę 9 lutego, w bogato przystrojonej sali PIBM zebrali się: znani polscy kompozytorzy, nutki i partytury, instrumenty i zespoły muzyczne a nawet polskie tytuły piosenek wraz z rodzicami.

Program zaproponowany przez nauczycieli OSP na ten wieczór był bardzo emocjonujący – obok obowiązkowych przy takich okazjach zabaw przy (polskiej) muzyce nie zabrakło konkursów i gier zręcznościowych, czy konkursu na najciekawsze przebranie. Zaplecze gastronomiczne – w postaci olbrzymiej ilości słodkości – balu karnawałowego zapewnili tradycyjnie Rodzice.

Tańce i swawole w Újpeszcie

21 lutego w siedzibie Samorządu Narodowości Polskiej w Újpeszcie miała miejsce zabawa karnawałowa, którą zorganizował tamtejszy klub Rodzin Polonijnych.

W programie obok obowiązkowych przy takich okazjach tańców, które prowadziła Terenię Csordás znalazł się również konkurs wiedzy o Polsce.

Rok 2019 jest rokiem wielu ważnych rocznic – Sejm RP ustanowił go Rokiem Moniuszki z okazji 200 rocznicy urodzin kompozytora, w tym roku przypada 100 rocznica urodzin pisarza G.H. Grudzińskiego oraz 30 rocznica przywrócenia przez Sejm RP nazwy państwa na Rzeczpospolitą Polską oraz godła orła w koronie.

Wszystkie te rocznice i fakty znalazły się w pytaniach konkursowych, na które prawie wszyscy balowicze odpowiedzieli poprawnie! Oczywiście słodyczami zostali nagrodzeni wszyscy bez wyjątku, bo przecież chodziło o wspólną zabawę no i przede wszystkim o przypomnienie sobie ważnych faktów z dziejów historii Polski.

Na zakończenie, jak przystało na prawdziwą zabawę karnawałową i tradycję były pączki, faworki i bigos.

Asia Priszler

Bal przebierańców w bemowskim przedszkolu

Królewny, królewicze, przeróżne postaci z bajek, zwierzątka i inni bohaterowie dziecięcego świata bawili się 23 lutego w bemowskim przedszkolu na dorocznym karnawałowym balu przebierańców, zorganizowanym przez PSK im. J. Bema i Filię POKO (Nádor 34).

W programie imprezy zorganizowanej specjalnie z myślą o najmłodszych Polonusach były niespodzianki, dostosowane do wieku uczestników gry i zabawy zręcznościowe, wspólne tańce i naturalnie malowanie twarzy.
Bawiono się znakomicie.

(b.) zdj. Barbara Pál

Bal Karnawałowy Seniorów w Domu Polskim

Wielu z nas z ogromną sympatią wspomina odbywające się niegdyś w Domu Polskim zabawy sylwestrowe, wieczorki karnawałowe, Tłuste Czwartki czy bale przebierańców na tradycyjne Ostatki... Nic więc dziwnego, że do tych starych, dobrych tradycji nawiązuje Klub Seniora, działający tutaj od paru lat, który tak pięknie „rozwinął skrzydła" szczególnie od chwili, gdy zaopiekowały się nim Siostra Ania Chruścielska i Ewa Nagy.

Nic, więc dziwnego, że ucieszyła nas wszystkich wiadomość o Balu Karnawałowym Seniorów zaplanowanym na przedostatnią sobotę tegorocznego – i tak długiego – karnawału z poleceniem „Prosimy o zabranie ze sobą: Dużo uśmiechu, dobrego humoru i stroju karnawałowego". Potraktowaliśmy to oczywiście bardzo serio, ale w ostatniej chwili na przeszkodzie stanęła grypa, z powodu, której wielu naszych członków klubowych musiało z ogromnym żalem zrezygnować z udziału w imprezie.

Najważniejsze jednak, że się odbyła, i że było naprawdę super!

Każdy z balowiczów miał ze sobą jakiś pomysłowy strój. Dominowały maseczki rodem z Wenecji, ale nie tylko. Był i samuraj i niewidomy, którego prowadziła starsza niewiasta, chyba jeszcze jak wskazywał strój z XVIII, a może XIX wieku... Zdecydowanie konkurs na najlepszy strój wygrałaby siostra Ania, ale zgodnie z regulaminem organizatorów nie wolno było na nich głosować.

O oprawę muzyczną balu zadbała Teresa Csordás, która sprowadziła ze sobą znanego nam już z wcześniejszych występów grającego na oboju László Gulyása oraz Attilę Toronyi i Laszló Ábrána. Ten znany naszemu środowisku dziennikarz i tłumacz znakomicie sprawdził się w roli piosenkarza, podobnie zresztą jak i przybyły na ten bal aż z Győr nasz kolega fraszkopisarz, Marek Rak. Ponieważ Teresa przygotowała teksty piosenek węgierskich, wszyscy mieliśmy szansę pośpiewać popularne stare przeboje muzyczne po węgiersku przeplatając je oczywiście tradycyjnymi polskimi piosenkami ludowymi.

Jak na bal karnawałowy przystało na Balu Seniorów nie mogło zabraknąć oczywiście i tańców, a kiedy już się porządnie zmęczyliśmy zaproszono nas do stołu, do konsumpcji znakomitej i obfitej obiadokolacji przygotowanej przez Ewę Nagy, siostrę Anię i Teresę Danek.

Obok rozrywek dla ciała siostra Ania zadbała również i o zabawę dla naszych umysłów, która miała na celu sprawdzić nasze zdolności, inteligencję, spostrzegawczość. Jak ogromna była radość, gdy okazało się, że mimo wielu krzyżyków na karku umysłowo jesteśmy bardzo sprawni.

Jak przystało na bal wybrano również miłościwie nam panującą przez ten wieczór parę królewską. Tytuł królowej balu przypadł Adeli Magdicsné, a króla Alfredowi Wtulichowi.

Szkoda, że do kolejnego balu seniorów trzeba czekać aż cały rok, ale na pewno i kolejne „zwykłe" spotkania klubowe będą bardzo atrakcyjne.

Alicja Nagy

Nie ma naszej zgody na mowę nienawiści!

Trudno już chyba sobie wyobrazić czas karnawału w Polsce bez Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ta ogólnopolska akcja charytatywna odbyła się w tym roku już po raz 27 i była ważna z kilku powodów – po raz pierwszy w historii finał WOŚP odbył się również w Budapeszcie, osiągając wielki sukces, a całość dotychczasowej zbiórki przekroczyła magiczną sumę miliarda złotych. Niestety to wielkie święto dobroczynności, radości z pomagania i wspólnego działania zostało brutalnie zakłócone przez morderstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

W niedzielę 13 stycznia Polacy nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie zamarli w przerażającym oczekiwaniu na cud, a w chwili, kiedy następnego dnia ogłoszono zgon prezydenta pogrążyli się w milczącej żałobie.

Był to czas, kiedy wszyscy chcieli wyrazić jak najwyraźniej swoją niezgodę na mowę nienawiści, która jest coraz szerzej obecna w naszym życiu publicznym oraz mediach społecznościowych i coraz częściej rodzi przemoc fizyczną. Ważnym było jednak, żeby sprzeciw ten nie posłużył w żadnym wypadku za kolejne źródło zapłonu konfliktów, stąd marsze, które przeszły przez całą Polskę były marszami milczenia.

Nie inaczej było na Węgrzech. Już w poniedziałek 14 stycznia wieczorem, w pełnej skupienia ciszy, wielu naszych rodaków spontanicznie spotkało się pod budynkiem Ambasady RP w Budapeszcie, zapłonęły pierwsze znicze. Przez następne dni zniczy systematycznie przybywało. W piątek zaś w ambasadzie wystawiono księgę kondolencyjną.

W niedzielę w Polskim Kościele na Kőbányi odprawiona została – zamówiona przez Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech – msza święta o pokój serc, aby zwyciężyć nienawiść i o życie wieczne dla śp. Pawła Adamowicza. Na mszę – odprawianą przez proboszcza Polskiej Parafii Personalnej ks. Karzysztofa Grzelaka – tłumnie przybyła węgierska Polonia w tym przedstawiciele władz wielu polonijnych organizacji. Obecni były rzecznik narodowości polskiej – dr Rónayné Słaba Ewa, rzecznik poprzedniej kadencji dr Csúcs Lászlóné Halina, przewodniczący Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego Zsolt Bátori, prezes Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha Monika Molnár i prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema Korinna Wiesolowski.

Wszystkich biorących udział we mszy poruszyły słowa ks. Grzelaka, który w wygłoszonym kazaniu podkreślił, że spotkaliśmy się nie po to, żeby oceniać, ani nie po to, żeby nienawidzić, spotkaliśmy się żeby modlić się wspólnie o pokój dla serc, który zwycięży nienawiść i zrozumieć, jak wielką siłę sprawczą mogą mieć słowa – również nasze słowa. Podkreślił, że jeżeli nie zgadzamy się na przemoc i chcemy zmienić świat na lepsze musimy zacząć od nas samych, bo to jedna droga. Musimy nauczyć się (a przynajmniej wytrwale próbować) patrzyć na drugiego, jak na człowieka, nie jak na wroga – chociaż fakt, że przebaczenie i zrozumienie jest często naprawdę wielką sztuką. Proboszcz Polskiej Parafii wyraził szczerą radość z obecności na mszy przedstawicieli tak licznych i różnych organizacji polonijnych i życzył, aby poczucie wspólnoty i jakiego doświadczyli wierni podczas niedzielnej modlitwy pozostało w życiu polonijnym na dłużej, żeby przez drobne konflikty i różnice zdań nigdy nie zdarzyło się przestać widzieć w drugim człowieka, żeby ważne wspólne cele przesłoniły nieważne osobiste konflikty na wszystkich szczeblach i polach polonijnego życia na Węgrzech.

Dodał, że msza o pokój wieczny dla śp. Pawła Adamowicza i o pokój serc dla wszystkich została odprawiona w niedzielę rozpoczynającą w tym roku Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, co nadało jej jeszcze silniejszej wymowy.

(red.) zdj. Barbara Pál

Gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to polska inicjatywa charytatywna, która – od 27 już lat – z roku na rok z coraz większym rozmachem, prowadzi społeczne akcje zbiórki funduszy przeznaczanych na wsparcie inicjatyw związanych z rozwojem służby zdrowia w Polsce i polegających przede wszystkim na celowym zakupie sprzętu niezbędnego do diagnostyki i opieki nad pacjentami w różnym wieku.

Tegoroczny finał obdył się pod hasłem: „Pomaganie jest dziecinnie proste! Gramy dla dzieci małych i bez focha – na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych".

Każdego roku wielki finał akcji przypada na pierwszą niedzielę nowego roku i od lat organizowany jest praktycznie we wszystkich miastach w Polsce, a także – coraz liczniej, bo w tym roku aż w 86 punktach – przez skupiska Polaków na całym świecie.

Polonia na Węgrzech od lat próbowała włączać się w zbiórkę WOŚP albo przez przedłużanie tradycyjnej bożonarodzeniowej wizyty świątecznej w Polsce, albo przez aukcje internetowe. I od lat w różnych środowiskach podnoszono kwestię organizacji finału również na Węgrzech.

Pierwsze konkretne kroki poczyniono już rok temu, ale wówczas inicjatywa została podjęta troszkę za późno i węgierski sztab nie mógł zostać oficjalnie zarejestrowany. W następnym roku jednak wszystkim formalnościom stało się zadość i w Polskiej Księgarni-Kawiarni Gdańsk w Budapeszcie powstał pierwszy węgierski sztab WOŚP.

Organizatorzy akcji od samego początku podkreślali, że inicjatywa ta nie ma w żadnym wypadku na celu uszczuplenia środków przeznaczonych na wsparcie węgierskich akcji charytatywnych, a jedynie umożliwienie mieszkającym na Węgrzech Polakom i wszystkim zainteresowanym bezpośrednie włączenie się w wydarzenia tego szczególnego weekendu w Polsce. Szczególnie, że warto pamiętać, że wielu Polonusów przy okazji różnych wypadków losowych korzystało ze sprzętów zakupionych przez Fundację WOŚP.

Lista programów i pomysłów wydłużała się z każdym dniem.

W niedzielę 13 stycznia w wystawowej K11 w Budapeszcie programy wydawały się nie mieć końca. Było polskie karaoke, kiermasz polskiej książki i pchli targ, warsztaty dekorowania pierników i malowanie buziek, polskojęzyczny kącik stomatologiczny, warsztaty robienia latawców, szobacsoda, koncert Nikolett Kohán i rodzeństwa Deáków, wystąpił mały „Polonez" a na koniec, wieczorem nie mogło zabraknąć stałego elementu Finałów WOŚĆ symbolicznego światełka do nieba. Dzień wcześniej zaś w siedzibie Stowarzyszenia Polonia Nova odbyła się aukcja przedmiotów i usług z której cały wpływ zasilił zbiórkę.

KRÓNIKA

Ostatecznie zbiórka na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podczas 27. Finału przeprowadzonego po raz pierwszy także na Węgrzech – w Debreczynie i w Budapeszcie – osiągnęła sumę: 1.653.190,- forintów (1.3821.114,- HUF w gotówce, płatność pay pal 159.068,- HUF i do eSkarbonek 112.008,- HUF).

Aukcja i Finał WOŚP na Węgrzech mogły się odbyć dzięki wsparciu i szczodrości następujących firm, organizacji i osób:
– główny sponsor: Ambition hu.ambition.pl;
– sponsorzy: Gdańsk Bookstore Café www.facebook.com/gdansk.konyvesbolt, Kávégéppiac kavegeppiac.hu, Olinek Kft. olinek.hu;
– współorganizatorzy: Stowarzyszenie Polonia Nova, Rada Rodziców Szkolnego Punktu Konsultacyjnego na Węgrzech; współtwórcy i artyści: Csokhor Quartett: Gabriella Csóka, Nikolett Kohán, Kornél Horváth, Iván Rőder, Edyta Deák z rodziną, Kamil al Katib, Magyarországi Nemzetiségek Színházi Társulata (Grupa Teatralna Mniejszości Narodowych na Węgrzech), Laurence Reeve, Majecsko majecsko.hu, MirraDoor Budapest, Szandra Szabó, Uczniowie Szkolnego Punktu Konsultacyjnego na Węgrzech, Zespół „Polonez", Katarzyna Balogh,
– darczyńcy: Ambition, Anna Benczes, Jerzy Celichowski jezwegierski.blox.pl, Anna Czubowska, Marta Éles budapesztzprzewodnikiem.com, Éva Gárdonyi, Fundacja Rodzice Szkole Polskiej w Budapeszcie, Anna Mária Kónya, Monika Dominikowska, Marlena Horváth, IVORY ivory.com.pl, Kabiri Szőnyegház kabiriszonyeghaz.hu, Paweł Karnowski pawelkarnowski.com, Magdalena Knapik, Majecsko majecsko.hu, Katarzyna Desbordes-Korcsev, Marta Knoch, Magdalena Knapik, Danuta Kozák, Krawieckie Stylizacje, Kredenc-Kredens kredenc-kredens.com/pl, Anna Kónya, Anna Maciąg, Krzysztof Nestorowicz, Niewinne podróże niewinnepodroze.pl, Joanna Pawlina-Zomborszki, Polish Power Workout, Sandra Woźniak, Polski chleb, Jadwiga Sitnicka, Polski Instytut Badawczy i Muzeum, Polski sklep lengyelbolt.hu, Zuzanna Preiss-Molnár, Szandra Szabó, Marek Szuta, Małgorzata Takács, Team Barbarian, Bartosz Jałoszyński.

(red.)

źródło: WOŚP Budapest

Pomaganie jest dziecinnie proste!

O wartościach, takich jak pomoc potrzebującym, empatia czy współpraca, można dużo i pięknie mówić, ale młodzieży najlepiej dać dobry przykład i przez konkretne działanie pokazać, jak i dlaczego warto pomagać.

Rodzice ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego w Budapeszcie podjęli to wyzwanie angażując się w dwie fantastyczne inicjatywy.

Pierwszą był świąteczny kiermasz zorganizowany w Instytucie Polskim 2 grudnia, podczas którego uczniowie SPK przygotowali charytatywne stoisko z bożonarodzeniowymi akcentami.

Znaleźć na nim można było zarówno rękodzieło – ozdoby choinkowe, własnoręcznie malowaną ceramikę i wykonane przez dzieci kartki świąteczne, jak i przysmaki świąteczne – pachnące pierniczki i domowe ciasta.

Stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem – uczniowie SPK podczas kiermaszu zebrali ponad 46.000,- forintów.

Ucząc się przy okazji zasad demokracji, w tajnym głosowaniu zdecydowali się przekazać tę kwotę znanej węgierskiej organizacji Oltalom, która pomaga bezdomnym, dzieciom i ubogim rodzinom.

„Fajnie jest robić coś wspólnie i bezinteresownie." – mówi Monika Haraszti, mama Tamása (klasa I) i Adama (klasa IV). „Wiem, że moi synowie byli z siebie dumni i opowiadali w szkole węgierskiej, co robili w czasie weekendu" – dodaje.

Uczniów SPK nie mogło także zabraknąć na historycznym, pierwszym na Węgrzech 27 Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 13 stycznia 2019 roku.

„Akcja charytatywna i to jeszcze na taki cel. Zawsze byłam zdania, że nie tylko wypada, ale wręcz należy wziąć w niej udział! – przyznaje Aneta Székesi, której rodzina aktywnie włączyła się do Finału WOŚP.

Na zorganizowanym przez Radę Rodziców kiermaszu uczniowie sprzedali setki nowych i używanych książek, gry planszowe, audiobooki, filmy i zabawki.

Z dwóch puszek, do których wrzucane były datki za ofiarowane przez dzieci przedmioty, pomagające im wolontariuszki zebrały 144.190,- Ft. Trzecia puszka, która była wystawiona zaledwie przez trzy dni w szkole, przyniosła dodatkowo 32.180,- forintów.

W sumie uczniowie SPK zebrali 176.370,- Ft na WOŚP! To zaledwie ułamek zebranej przez węgierski sztab WOŚP kwoty na rzecz Orkiestry, ale dla nas najważniejsze jest to, że każde dziecko, które wzięło udział w akcji dowiedziało się, że pomaganie daje dużo radości – i jak mówi motto WOŚP – jest dziecinnie proste.

„Chciałabym, aby moje dzieci polubiły pomaganie, wtedy kiedy podrosną, będą same szukać i zgłaszać się do podobnych akcji" – podkreśla Monika Haraszti. Sens obu charytatywnych wydarzeń z udziałem SPK podsumowuje Aneta Székesi, mama Martiny (klasa VII) i Marcella (klasa IV): „Nasze dzieci uczą się od małego, aby w miarę możliwości, pomagać innym. Nie można tylko brać..., należy też dawać!".

Dziękujemy wszystkim uczniom, rodzicom i nauczycielom za udział w obu akcjach oraz wszystkim, którzy odwiedzili nasze stoiska za wkład w obie akcje charytatywne.

SPK

Kolędowanie na góralską nutę – uczniowie OSP na wycieczce w Żywcu

Było znakomicie! Ale najpierw trochę szczegółów. Na początku stycznia imponująca ekipa – bo aż 57 osób – z naszej szkoły wyprawiła się do Polski na 50. Przegląd Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych Żywieckie Gody, a ponieważ były to ich złote gody spodziewaliśmy się nie lada atrakcji. I słusznie, jak się potem okazało.

Wyruszyliśmy rano pełni animuszu i w dobrych humorach. Miny zrzedły nam jednak, gdy po 10 godzinach podróży dotarliśmy do Międzybrodzia – celu naszej wyprawy. Tam okazało się, że zamiast do hotelu (uwaga!) Niagara, autobus (a raczej gps) wyprowadził nas w pole. Dosłownie. Zamiast hotelu – cudowna zima, która z Niagarą nie miała nic wspólnego. Górka, zaspy i autobus, który nie może zawrócić. I wtedy przybywa nam na ratunek, niczym błędny rycerz, pan Zbyszek Kotrys radny żywieckiego samorządu i szczęśliwie eskortuje nas do hotelu! Podczas pobytu kilka razy jeszcze korzystać mieliśmy z jego nieocenionej pomocy.

Po pysznym i bardzo obfitym śniadaniu – bo karmili nas bardzo po góralsku w Niagarze! – wyruszyliśmy do Żywca, gdzie zwiedziliśmy arcyciekawe Muzeum Etnograficzne. Wzbogaceni o cenną wiedzę na temat folkloru żywieckiego, z czystym sumieniem mogliśmy się udać na występy grup kolędniczych i obrzędowych.

Kolędnicy z miejsca podbili nasze serca. Pojawiły się na scenie Dziady i Szlachcice (poznaliśmy te popularne tu postacie wcześniej w różnych wcieleniach w muzeum), a prócz nich Straszny Herod i jeszcze straszniejsza śmierć, rodził się też Jezusek, fruwali Anieli itp. itd. Wszystko zaś w takt żywiołowej muzyki i dowcipnych gwarowych przyśpiewek.

Były to bardzo radosne i twórcze lekcje żywej kultury, z których wracaliśmy rozśpiewani i roztańczeni. Uczniom, nawet tym najmłodszym, udzieliły się entuzjazm i bezinteresowna miłość, z jaką artyści tworzyli swoje małe spektakle (szczególnie, że w szopkach także występowali ich rówieśnicy). Żałowaliśmy, że nie możemy dłużej zostać i dołączyć do korowodu uczestników beskidzkiego karnawału oraz degustować potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Jednak nawiązaliśmy kontakty i zostaliśmy zaproszeni do udziały w następnych konkursach.

Do kolędników wróciliśmy jeszcze następnego dnia w południe, a potemdołączyliśmy do bardzo licznego grona uczestników Koncertu Pastorałek, który to zorganizowała Fundacja Braci Golec. W ramach koncertu odbywały się zbiórki i licytacje na rzecz WOŚP. Na scenie „uwijała się" 50 osobowa orkiestra skrzypcowa – to robiło wrażenie, zwłaszcza, że składała się z młodziutkich uczniów.

Również nasze żywieckie wieczory wypełniały liczne atrakcje, np. kulig – który co prawda z powodu pogody odbył się na kółkach, a nie na płozach –a po nim ognisko i pieczenie kiełbasek.

Program następnego dnia zawierał spotkanie z Jacentym Ignatowiczem – przezabawnym propagatorem miejscowego folkloru i showmanem w jednej osobie, który potrafił nie tylko barwnie opowiadać, ale również zagrać praktycznie na wszystkim: na flecie, kozie, saksofonie, skrzypcach, oraz na... na grzebieniu, kiju i zwiędłym liściu. Dziewczynki „aż piszczały", by móc wystąpić w roli jego asystentek. Potem była jeszcze dyskoteka, niezbyt długa, bo o świcie, niestety, czekał na powrót do domu...

A wszystko to mogło się zdarzyć, dzięki wsparciu finansowemu nowopowstałej Fundacji im. W. Felczaka, która zaakceptowała nasz projekt – za co pięknie dziękujemy i polecamy się czułej pamięci.

Barbara Viragh

WACŁAW FELCZAK ALAPÍTVÁNY

Krzyże Kawalerskie Orderu Zasługi – wręczenie odznaczeń w ambasadzie

Dwoje obywateli Węgier – Marianne Dobos i István Lagzi – odebrało 22 stycznia w Ambasadzie RP w Budapeszcie przyznane im polskie odznaczenia państwowe.

Oboje zostali odznaczeni przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżami Kawalerskim Orderu Zasługi RP za działania na rzecz współpracy polsko–węgierskiej i pielęgnowanie wiedzy o wspólnej historii Polaków i Węgrów.

Odznaczenia wręczyła im kierująca placówką Małgorzata Radwan-Vass, kierownik Wydziału Polityczno-Ekonomicznego.

Marianne Dobos to węgierska pisarka, która od lat zajmuje się zbieraniem relacji Żydów ocalonych z Holokaustu oraz ratujących ich osób.

Jest autorką ponad dwudziestu książek poświęconych tej tematyce. Jej całe zawodowe życie to próby poszukiwania sprawiedliwości. W swoich książkach pisze też często o bohaterskiej roli Polaków w ratowaniu Żydów podczas II wojnie światowej. Z dużą dawką artystycznego piękna oraz wyjątkową dbałością o szczegóły historyczne pokazuje, jak trwała nić powiązań połączyła społeczeństwa Polski i Węgier w krwawych zawieruchach XX wieku. Marianne Dobos w swojej twórczości poświęciła wiele miejsca roli polskiego kościoła katolickiego w ratowaniu Żydów, a także postaciom polskich świętych. W kręgu jej zainteresowań są również polskie osoby duchowne, które z narażeniem życia ratowały Żydów w czasie II wojny światowej. Niedawno ukazała się w polskim przekładzie jej książka „Wskrzeszenie nagiego Łazarza", której bohaterem jest polski duchowny–męczennik Wojciech Topoliński.

István Lagzi jest absolwentem Wydziału Historii i Geografii Uniwersytetu w Debreczynie oraz politologii na Uniwersytecie w Budapeszcie (ELTE), emerytowanym pracownikiem naukowym, byłym wicedyrektorem i dyrektorem Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie, byłym radcą ambasady Węgier w Warszawie.

To osoba niezwykle zasłużona dla kształtowania relacji polsko–węgierskich i niestrudzony propagator wiedzy o polskiej historii na Węgrzech. Przedmiotem jego szczególnego zainteresowania były losy polskich uchodźców na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej. Jego prace badawcze odznaczają się profesjonalizmem i rzetelnością, a dorobek naukowy stanowi bardzo cenny wkład w kształtowanie i pielęgnowanie relacji polsko-węgierskich. Jest autorem ośmiu dużych monografii, w tym siedmiu dotyczących polskich uchodźców cywilnych i wojskowych. Wśród tych najbardziej znanych wymienić należy pionierską książkę, wydaną w okresie, kiedy problematyka ta była na Węgrzech tematem tabu „Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej" z 1980 roku, a także „Drogę żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939-1941" z 1987 roku. Jest ponadto autorem ponad 200 artykułów naukowych, z czego aż ponad 50 dotyczy polskich uchodźców na Węgrzech w czasach II wojny światowej.

źródło: Ambasada RP

KRÓNIKA

Dzień Kultury Węgierskiej w Stowarzyszeniu Kulturalnym Przyjaźni Polsko–Węgierskiej w Békéscsabie

21 stycznia w siedzibie Stowarzyszenia Kulturalnego Przyjaźni Polsko–Węgierskiej w Békéscsabie odbyły się tradycyjne już obchody Dnia Kultury Węgierskiej. W tym roku gośćmi uroczystości byli: Erika Péter – poetka oraz János Várkonyi – znany i ceniony artysta malarz.

Gospodyni programu, Małgorzata Leszkó przywitała licznie przybyłych, wspominając, że uroczystość, którą co roku organizują, nawiązuje do dnia 22 stycznia 1823 roku, kiedy to Ferenc Kölcsely napisał słowa węgierskiego Hymnu. Od 1989 roku powszechnie na całych Węgrzech, upamiętniając tę datę, organizuje się kulturalno–oświatowe uroczystości, nagradzając przy okazji osoby i organizacje zasłużone dla węgierskiej kultury.

Węgierska kultura bliska jest Polakom mieszkającym na Węgrzech, ponieważ spotykamy się z nią na co dzień, Węgry są naszą drugą Ojczyzną. Podczas uroczystości dowiedzieliśmy się paru ciekawostek z życia artysty malarza o raz posłuchaliśmy wybranych wierszy z książek Eriki Peter i recytowanych przez nią samą.

Wystawę obrazów Jánosa Várkonyi można było obejrzeć w siedzibie Stowarzyszenia Kulturalnego Przyjaźni Polsko–Węgierskiej w Békéscsabie do 28 lutego.

Január 21-én az egyesület székházában megtartották a Magyar Kultúra Napját. Az idei ünnepség vendégei Várkonyi János ismert festőművész és Péter Erika költő voltak. A nagy számban megjelent vendégeket Leszkó Małgorzata – az est házigazdája köszöntötte, megjegyezte, hogy az ünnepség, amelyet minden évben megrendeznek, szervesen kötődik 1823. január 22-éhez, amely napon Kölcsey Ferenc megírta a Himnusz szövegét. A magyar kultúra nagyon közel áll a Magyarországon élő lengyelekhez, hiszen körülvesz minket a mindennapjainkban a második hazánkban. Az ünnepség folyamán néhány érdekességet is hallottunk a festőművész életéről, és meghallgathattunk Péter Erika költő verseskötetének néhány költeményét, amelyeket a költőnő maga adott elő. Várkonyi János képeit január 28-ig lehet megtekinteni az Egyesület székházában.

Békéscsabai MLBKE

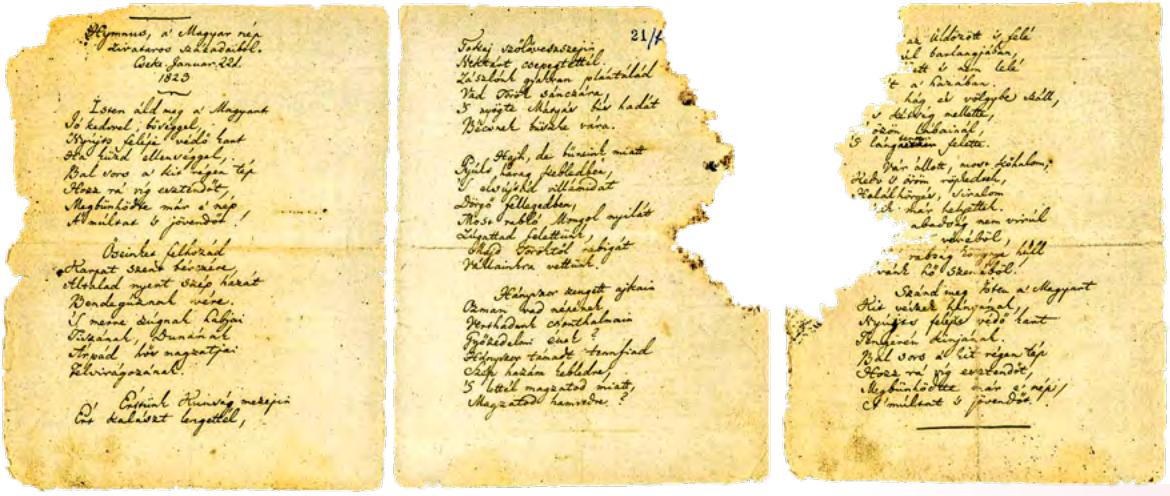
Hymnus, a' Magyar nép
szivének szózatja.
Cséke Januar 22d
1823

Isten áld meg a' Magyart
Jó kedvel, bőséggel,
Nyújtsa fája' védő ernyőt
Néki bárd ellenségtől,
Bal sors a' kit üldöz, tép
Hozz rá' víg esztendőt,
Megbánván bűne' már a' nép
A' múltnak s' jövendőt.

Ősinek fiai vére
Hullatá sokszor bátran
Honszeretetnek vére.
S' most is dúgnak sírjai
Szegénnek, gazdagnak
Sírjai hős magzatjai
Szétszórattanak.

Ó' Isten! Kinyújtá' mezejei
Ó' kalászt ingetvel,

21/b

Sokszor szolgaságban
Nyögött csepegtetvel,
Vérében gyakran pirult fel
Vad Török szablyája,
S' nyögte Magyár fiai halott
Bérének hiszek vára.

Hajh, de hiszek miatt
Sírjai tárva feszledtek,
S' elnyílt illatodat
Dicső Kölleyedben,
Most nekik Mongol nyilát
Szívattad szétszórt
Sírjai Torokel nőnyét
Vallainkra vettek.

Hányszor szegett ujjain
Osman had vére
Mostohádnak csontjaimon
Fejtékedni ezek?
Hányszor tanúd tanúsítod
Szép hazám lakodat,
S' téli magzatod miatt,
Magzatod hamvadat?

az ölkezet is fáj
ül barangjain
itt is szín lép
t a' bárban.
Hány el völgyek dallt,
s' dicsőség mellette,
szép Ukrainát,
s' Lengyelhon fiatt.

Jár állott, most fájdalom,
Kebe is szív, nyögedek,
Zaklódnak, sírsalom
'h' hős szívetek.
szabály nem vívnak
vérzőkből,
rabszolgaság hull
vak Rétszemükre!

Szánd meg kérlek a' Magyart
Kis vakok kényszerek,
Nyújtsa fiaiké védő kezet
Mindenek Istenek.
Bal sors a' kit régen tép
Hozz rá víg esztendőt,
Megbánván bűne' már a' nép
A' múltnak s' jövendőt.

Dzień Babci i Dziadka w Domu Polskim

20 stycznia w budapeszteńskim Domu Polskim tamtejsze przedszkolaki i uczniowie młodszych klas szkoły podstawowej pod kierunkiem siostry Weroniki pracującej w Kościele Polskim Misjonarki Chrystusa Króla, przygotowały przedstawienie jasełkowe specjalnie dedykowane polonijnym babciom i dziadkom.

Chociaż na Węgrzech Dzień Babci obchodzi się wraz z Dniem Matki w maju, a Dnia Dziadka nie obchodzi się wcale polonijne babcie i dziadkowie obchodzą swoje święto zgonie z tradycją polskiego kalendarza – 21 stycznia.

Pomysł utworzenia tego święta w Polsce pojawił się w 1964 roku i od tego czasu wszedł na stałe do polskiej tradycji. Później powstała również tradycja obchodzenia Dnia Dziadka, który w polskim kalendarzu przypada na 22 stycznia. Powszechnie przyjęło się, że w Polsce w tych dniach wnuki składają życzenia swoim babciom i dziadkom, a zwyczaj ten trafił też do wielu środowisk polonijnych w różnych zakątkach świata.

(b.) zdj. Barbara Pál

Medal „Zło dobrem zwyciężaj”

17 stycznia w Kobyłce k/ Warszawy w kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej odbyła się uroczystość wręczenia Medalu „Zło dobrem zwyciężaj”. Kapituła Ogólnopolskiego Komitetu Pamięci bł. ks. Jerzego Popiełuszki przyznała go Szilárdowi Némethowi posłowi do Zgromadzenia Narodowego Węgier dzielnicy Csepel, wiceprzewodniczącemu FIDESZu, wiceministrowi Obrony Narodowej Węgier za „szerzenie na Węgrzech pamięci o błogosławionym ks. Jerzym Popiełuszce, patronie „Solidarności”.

Tego samego dnia Szilárdowi Németh odwiedził Wołomin (miasto partnerskie Csepelowi), a 16 stycznia uczestniczył w symbolicznym pogrzebie żołnierza węgierskiego z czasów I wojny światowej na cmentarzu w Hnatkowicach na Podkarpaciu.

(b.)

Németh Szilárd, a Honvédelmi Minisztérium parlamenti államtitkára első magyarként vehette át a “Rosszat jóval győzd le” érmet Lengyelországban – Jerzy Popieluszko emlékének őrzéséért.

KRÓNIKA

Koncert Alexa Szilasiego w Bemie

9 lutego za sprawą Samorządu Narodowości Polskiej V dzielnicy Budapesztu, w salonie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema wystąpił znakomity węgierski pianista, wybitny interpretator muzyki polskiej Alex Szilasi, który tym razem prezentował kompozycje Fryderyka Chopina i Ignacego Paderewskiego.

Był to już dziewiąty koncert A. Szilasiego zorganizowany przez SNP V dzielnicy w „Bemie", a tym razem doszedł do skutku również dzięki wsparciu samorządu budapeszteńskiej dzielnicy Belváros-Lipótváros.

(b.) zdj. Barbara Pál

Meghívó

Zaproszenie

Samorząd Polski w V. Dzielnicy Budapesztu serdecznie zaprasza Panią /Pana wraz z rodziną

na koncert fortepianowy w wykonaniu Alexa Szilasi

który odbędzie się dnia 9 lutego (sobota) 2019 r. o godz. 16.00 w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J.Bema (Budapest, V.,Nádor u. 34)

W programie: utwory F.Chopina i I.Paderewskiego

Belváros-Lipótváros Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat szeretettel meghívja Önt és családját

Szilasi Alex

2019. február 9-én (szombat) 16 órakor tartandó, zongora koncertjére

a Bem J. Lengyel Kulturális Egyesületbe (Budapest V., Nádor u.34.)

A műsorban: F.Chopin és I. Paderewski művei

Sponsorzy:

Samorząd V. Dzielnicy Budapesztu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Támogatók:

Belváros-Lipótváros Budapest V. kerületi Önkormányzat

Magyarországi Bem J. Lengyel Kulturális Egyesület

Konkurs Czytam sobie w bibliotece. Moje miejsce – moja wolność! rozstrzygnięty!

Z radością i z dumą informujemy, że biblioteka Szkolnego Punktu Konsultacyjnego w Budapeszcie oraz uczniowie klasy II szkoły podstawowej zostali laureatami konkursu „Czytam sobie w bibliotece. Moje miejsce – moja wolność!" współorganizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i Wydawnictwo Egmont z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Zadanie konkursowe polegało na przeprowadzeniu zajęć inspirowanych jedną z czterech książek Wydawnictwa Egmont z serii Czytam sobie z kotylionem.

Nagrodzone zajęcia w naszej szkole odbyły się 5 grudnia, dokładnie w dzień urodzin Józefa Piłsudskiego. Do ich przeprowadzenia została wykorzystana książka Jana Ołdakowskiego „Mój pan woła na mnie Pies. O psie Marszałka Piłsudskiego".

SPK był jedyną szkołą polską działającą za granicą, która zyskała uznanie w tym konkursie!

W nagrodę biblioteka otrzymała zestaw 15 książek z serii Czytam sobie" i piękną książkę kucharską, a uczniowie pamiątkowe dyplomy. Drugoklasiści! Gratulujemy, życzymy kolejnych sukcesów i radości płynącej z czytania!

SPK

W Balatonboglár zmarł Imre Vidovszky – wielki przyjaciel Polaków
Elhunyt a lengyelek balatonboglári nagy barátja

25 stycznia 2019 roku na cmentarzu w Balatonboglár pochowaliśmy Imrego Vidovszky, honorowego przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Polsko–Węgierskiej w Balatonboglár, który przeżył 83 lata. Jego odejście wywołało ogromny smutek w sercach wszystkich Polaków i Węgrów, którzy Go znali.

Jego aktywna, wspólna z niezapomnianym proboszczem Ferencem Szőllősi, działalność przyczyniła się do tego, że Balatonboglár, gdzie w czasie II wojny światowej działało jedyne polskie gimnazjum i liceum, stał się ważnym symbolem przyjaźni polsko–węgierskiej. Dołożyli oni wszelkich starań, aby nauczyciele, uczniowie polskiej szkoły i jej legendarny opiekun ksiądz Béla Varga na trwałe zaistnieli w zbiorowej świadomości Polaków i Węgrów.

Mottem zorganizowanych w Balatonboglár w 1999 roku uroczystości z okazji 60 rocznicy przybycia na Węgry polskich uchodźców było: „ Pamiętamy i dziękujemy". Na tych uroczystościach, w obecności przybyłych z różnych stron świata byłych uczniów boglarskiej szkoły („boglarczyków"), Imre Vidovszky za swoją pracę otrzymał z rąk polskiego ministra spraw zagranicznych wysokie państwowe odznaczenie.

W ciągu swego życia, bezinteresownie i niestrudzenie, dokonywał wszelkich starań, żeby polskie pamiątki z Balatonboglár zachować i dokumentować.

Wielką pomocą służył ówczesnemu polskiemu ambasadorowi Grzegorzowi Łubczykowi przy kręceniu filmu „Węgierskie serce", w którym sam też wystąpił. Dużą rolę odegrał przy organizowaniu corocznych spotkań „boglarczyków" w Balatonboglár. Często z dumą wspominał, że połowa prochów trojga uczniów szkoły polskiej w Balatonboglár (Franciszek Budziński, Imre Boba, Danuta Jakubiec), na ich prośbę, została złożona na cmentarzu w Balatonboglár. Służył wielką pomocą przy urządzaniu i porządkowaniu polskiej sali powstałej w muzeum regionalnym w Balatonboglár.

Na pogrzebie, przy trumnie Imrego Vidovszky, Béla Rege odczytał słowa pożegnalne byłego ambasadora polskiego Grzegorza Łubczyka i jego żony Krystyny. Na uroczystościach pogrzebowych, oprócz węgierskich krewnych i przyjaciół, Zmarłego żegnali przedstawiciele Polskiej Ambasady, Samorządów Narodowości Polskiej, Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na Węgrzech, Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha i innych polskich organizacji cywilnych. W pogrzebie wzięli udział i godnie żegnali Wielkiego Przyjaciela Polacy z Budapesztu, Dunaujváros, Érd, Győr i Keszthely.

A balatonboglári temetőben 2019. január 25-én helyezték örök nyugalomra Vidovszky Imrét, a Balatonboglári Lengyel Magyar Barátság Társaság tiszteletbeli elnökét, aki 83 évet élt. Az ő elmenetele azoknak a lengyeleknek és magyaroknak szívében – akik ismerték – nagy szomorúságot hagyott hátra.

Aktív tevékenysége a felejthetetlen emlékű Szőllősi Ferenc plébánossal együtt hozzájárult ahhoz, hogy Balatonboglár a lengyel–magyar barátság egyik jelentős jelképévé vált. A második világháború alatt itt működött Lengyelország egyetlen lengyel nyelvű középiskolája. Az iskola tanárai, diákjai, valamint a legendás hírű Varga Béla plébános emlékezetének mindkét nemzet köztudatában való megőrzésére ők ketten mindent megtettek.

1999-ben, a lengyel menekültek Magyarországra való érkezésének 60. évfordulója alkalmából rendezett ünnepségek egyik legfontosabb eseményét „Emlékezünk és köszönjük" mottóval Balatonboglárón rendezték meg. Ezen az eseményen a világ minden tájáról érkezett volt boglári diákok (boglárcsikok) jelenlétében, munkájáért Vidovszky Imre személyesen a lengyel külügyminisztertől magas állami kitüntetést vett át.

Élete során a boglári lengyel emlékek bemutatását és dokumentálását önzetlenül és fáradhatatlanul végezte.

Grzegorz Lubczyk, volt lengyel nagykövet „A Magyar Szív" c. filmjének forgatásánál is nagy segítséget nyújtott, amelyben ő maga is szerepelt. Nagy szerepe volt a boglárcsikok rendszeres, éves boglári találkozóinak szervezésében. Életében gyakran emlegette, hogy három volt balatonboglári lengyel diák (Franciszek Budziński, Imre Boba, Danuta Jakubiec), úgy határozott, hogy hamvaikat a balatonboglári temetőben helyezzék el. A boglári helytörténeti múzeumban létesült lengyel szoba dokumentumainak összegyűjtését és rendezését is nagyban segítette.

A ravatalnál Grzegorz Lubczyk volt nagykövet és felesége Krystyna búcsúzó sorait Rege Béla olvasta fel. Az elhunytat a temetési szertartáson a magyar barátain kívül a Lengyel Nagykövetség, a Lengyel Nemzetiségi Önkormányzatok, a Bem Egyesület, a Szent Adalbert Egyesület, és további lengyel civil szervezetek képviselői búcsúztatták.
A temetésen jelen voltak a lengyelek Budapestről, Dunaújvárosból, Érdről, Győrből és Keszthelyről, akik tisztelettel vettek búcsút Vidovszky Imrétől.

Rege Béla

Laureaci nagrody narodowościowej
A Nemzetiségekért díj kitüntetettjei

17 grudnia w Budapeszcie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród narodowościowych „Nemzetiségekért díj" przyznawanych przez rząd węgierski.

W tym roku wśród 14-tu laureatów wywodzących się ze wszystkich 13 narodowości żyjących na Węgrzech, znaleźli się dwaj nasi Rodacy: Andrzej Straszewski działacz polonijny i wieloletni prezes 30-letniego Klubu Polonia w Székesfehérvár i Krzysztof Ducki polski artysta grafik, jeden z najbardziej znanych twórców współczesnej węgierskiej sztuki plakatu od 1982 roku osiadły w Budapeszcie.

W wnioski nominacyjne zgłosiły: PSK im. J. Bema i Stowarzyszenie św. Wojciecha, a wręczenia nagród dokonał wicepremier Węgier Zsolt Semjén oraz podsekretarze stanu Miklós Soltész i Attila Fülöp.

Wśród gości uroczystości obecni byli: Jerzy Snopek ambasador RP, rzecznik narodowości polskiej Rónayné Słaba Ewa, przewodniczący OSP Zsolt Bátori i panie prezes największych polonijnych organizacji na Węgrzech: PSK im. J. Bema Korinna Wesolowski i SKP p.w. św. Wojciecha Monika Molnár, a Legion Polski reprezentował Emil Nagy.

(b.)

December 17-én tartották meg az idei nemzetiségi díjátadó ünnepséget. A díjazott között – akik Magyarország 13 nemzetiségéből kerülnek ki – megtalálható volt a Bem József LKE és a Szent Adalbert Egyesület jelöltjei: Andrzej Straszewski a 30 éves székesfehérvári Klub Polonia elnöke, valamint Krzysztof Ducki lengyel grafikus művész, a kortárs magyar plakátművészet egyik legkiemelkedőbb alakja. A díjakat Semjén Zsolt miniszterelnök helyettes, valamint Soltész Miklós és Fülöp Attila államtitkárok adták át. A vendégek között jelen volt Jerzy Snopek lengyel nagykövet, Rónayné Słaba Ewa nemzetiségi szószóló, Bátori Zsolt, az OLÖ elnöke, Wesolowski Korinna a Bem LKE elnöke és Monika Molnár, a Szent Adalbert elnöke és Nagy Emil, a Lengyel Légió elnöke.

Wiersze w metrze – poezja Zbigniewa Herberta w Budapeszcie

Kilkaset plakatów z fragmentami wierszy Zbigniewa Herberta pojawiło się 20 listopada w wagonach budapeszteńskiego metra. Akcja „Wiersze w metrze", trwała do 20 grudnia, a zainaugurowali ją przedstawiciele Instytutu Książki, Ambasady RP i Instytutu Polskiego w podziemnym Muzeum Metra na stacji Deák Ferenc tér konferencją prasową, w której udział wzięli ambasador Jerzy Snopek, dyrektor polskiego Instytutu Książki Dariusz Jaworski, wiceprezydent Budapesztu Alexandra Szalay-Bobroviniczky oraz dyrektor Instytutu Polskiego Joanna Urbańska.

Dariusz Jaworski, rozpoczął od stwierdzenia, że „dobrze być wśród przyjaciół, gdzie gorącość serc jest niebywała". Zwrócił uwagę, że „poezja zeszła do podziemia, ale wyjdzie z podziemi. Kiedy wyjdziemy z tymi strofami poetyckimi w sobie to zaniesiemy to przesłanie przyjaciołom i do rodzinnych domów. Polska dziękuje za to, że Węgrzy są naszymi przyjaciółmi. Wiemy, że nasza literatura jest tutaj czytana". Podziękował współorganizatorom, tłumaczowi Lajosowi Pálfalvi, który jest też członkiem Rady Programowej Polskiego Instytutu Książki. Przypomniał, że Instytut Książki wspiera finansowo przekłady literatury polskiej na węgierski, że w tym i w kolejnym roku dofinansowane zostanie tłumaczenie około 20 polskich książek.

Alexandra Szalay-Bobroviniczky przyznała, że dla Węgrów „cokolwiek, co z Polski przychodzi, ma bardzo duże, pozytywne znaczenie". Dodała, że w metrze zwykle ludzie tylko patrzą przed siebie, a ta akcja spowoduje, że polska literatura „wróci do nich z pogłębionym znaczeniem".

W metrze pojawiły się fragmenty wierszy – „Węgrom", „Pan Cogito o postawie wyprostowanej", „Potęga smaku", „Przesłanie Pana Cogito" i „Podróż", a plakaty, które zostały rozwieszone w wagonach linii M2, M3, M4, przygotował wybitny grafik Krzysztof Ducki, który w rozmowie z PAP ocenił, że „w dzisiejszych czasach jest tak duża werbalizacja pewnych przesłań, że ludzie nie zwracają na nie uwagi". „W związku z tym chciałem wymyśleć coś takiego, co przykułoby ich uwagę. Jak zwrócą uwagę, podejdą, może zaczną czytać" – mówił autor plakatów. Zaznaczył też, że gdyby tworzył ilustracje do książki to „na pewno wybrałby inne formy wyrazu".

Ambasador RP na Węgrzech Jerzy Snopek, literaturoznawca i literat, zwrócił uwagę, że Herbert jest obecny w świadomości mieszkańców tego kraju. „Środowisko inteligencji węgierskiej, już nie mówiąc, o środowisku pisarskim, literackim jest można powiedzieć z Herbertem po imieniu; oni z nim obcują, na Węgrzech ukazują się jego przekłady, nowe wydania". Zaznaczył jednak, że „każdą miłość trzeba pielęgnować i w tym kraju też, dlatego trzeba o Herbercie przypominać". „Jestem pewien, że zainspiruje on wielu podróżujących metrem do tego, żeby sięgnąć do jego utworów" – zaznaczył.

Instytut Książki uzasadniając wybór tego poety w akcji napisał, że „wybór ten jest o tyle zasadny, że twórczość Herberta niepodważalnie wpisuje się w kanon poezji narodowej, tak ważnej i funkcjonalnej w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości".

Podobna akcja zakończyła się wcześniej w Londynie. Fragmenty „Przesłania Pana Cogito" Herberta, „Oktostychów" Rymkiewicza, a także „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza mogli czytać pasażerowie tamtejszego metra. Był to ostatni akcent trzyletniego projektu „Market Focus: Poland".

Dariusz Jaworski, w wywiadzie dla Polonii Węgierskiej, zapytany o to, jak zrodził się pomysł na taką formę prezentacji polskiej poezji powiedział: „Polska była gościem honorowym w 2017 roku na Targach Książki w Londynie. Są to najważniejsze obok targów we Frankfurcie, targi książki na świecie. Rezultatem był m.in. pokaz plansz z poezją Mickiewicza, Rymkiewicza i Herberta w londyńskim metrze. Podczas prac nad tym projektem odezwała się do nas Joanna Urbańska i po krótkiej rozmowie ustaliliśmy, że zrobimy coś podobnego w Budapeszcie. Sprawdziłem możliwości finansowe Instytutu Książki, bo nie ukrywam, że projekt trzeba było przygotować, przedstawić i wyprodukować. Okazało się, że jest to możliwe. I tak przez ostatnie trzy tygodnie prezentowaliśmy polską literaturę w Londynie, a dziś pojawiliśmy się w Budapeszcie.

– Czasu na realizację nie było wiele, jak wyglądały przygotowania?
Skontaktowaliśmy się ze świetnym grafikiem, który przygotował wyjątkową oprawę ilustrującą fragmenty wierszy. Krzysztof Ducki, bo o nim mowa, tym literackim diamentom dodał oprawy złotniczej. W ten sposób zdecydowaliśmy się pokazać tą literaturę i zejść, jak już mówiłem wcześniej, do podziemi.

– Jakie były największe wyzwania?
Plansze z opublikowanymi fragmentami wierszy połączone

KRÓNIKA

z oprawą graficzną to nowoczesne, inne, niestandardowe sposoby prezentacji literatury, o którą cały czas musimy zabiegać, pokazywać. To może wydać się bolesne. I mnie osobiście to martwi, że to, co jest najbardziej wartościowe, musi kosztować. Mówił o tym Jan Paweł II: „jeżeli coś jest wartościowe to musi kosztować". Wszyscy o tym wiemy, że kupując różnego rodzaju wartościowe przedmioty, począwszy od elementów ubioru po biżuterię, zdajemy sobie sprawę, że im lepszy chcemy tym więcej musimy zapłacić. Nie mam tu na myśli, że musimy zapłacić za książkę. Nie chodzi mi o ten rodzaj płacenia. Mam tu na myśli opłatę intelektualną, opłatę wrażliwości, która musimy tu włożyć. Tego trzeba się nauczyć i w rodzinie i w szkole.

– Jakie są plany na przekłady Herberta?
Do tego, aby były przekłady, musza znaleźć się tłumacze czyli ci, którzy lubią, potrafią i chcą przekładać poezję. Nasza współpraca z Węgrami jest coraz lepsza. Dzieje się tak za sprawą programu translatorskiego prowadzonego przez Instytut Książki, który jest Narodową Instytucją Kultury. Program ten pozwala dofinansowywać tłumaczenia, zakup licencji i druku książek wydawcom, którzy publikują w danych krajach. W rezultacie ostatnich edycji tego programu wyszło lub wyjdzie około 20 tomów literatury polskiej po węgiersku. Warto pamiętać, że bywają wydawnictwa, które nie ubiegają się o nasze dofinansowanie, więc publikacji może być więcej. Wśród nich pojawiają się tłumacze, którzy chcą tłumaczyć literaturę, w tym poezję.

– Wśród tytułów polskich wydawanych na Węgrzech literatura dziecięca stanowi jedynie ułamek. Jak to wygląda z Państwa strony?
W Polsce, podobnie jak w wielu krajach europejskich, literatura dziecięca przeżywa niesamowity renesans. Instytut nie wydaje książek, lecz inspiruje, reaguje i wspiera wydawców, autorów i tłumaczy. Wystarczy pojechać na Targi Książki dziecięcej do Bolonii, by zobaczyć jak Europa w tym tradycyjnym słowa znaczeniu wymiera, bo rodzi się coraz mniej dzieci, a z drugiej strony obserwujemy niesamowite ożywienie jeśli chodzi o literaturę dziecięcą. Oczywiście jest to też biznes, ale oby wszystkie biznesy miały taki szczytny charakter.

W tej chwili realizujemy unikatowy na skalę europejską projekt, polegający na tym, że każde nowonarodzone dziecko w Polsce dostaje książkę. Są to książeczki z pięknymi wierszami przeznaczonymi dla dzieci od 0-3 lat. Do tego dołączona jest instrukcja dla rodziców i opiekunów z informacją o tym, dlaczego warto czytać dziecku i dlaczego warto czytać z dzieckiem. Przygotowujemy też książkę dla grupy 4-6, a potem dla grupy wczesnoszkolnej. Są to tzw. startbooki. Nie jesteśmy pierwsi, bo pomysł zainicjowali Anglicy, ale na taka skalę nikt tego jeszcze nie zrobił. Co roku będziemy rozdawali 1.200. 000 książek, które dziecko czyta z rodzicem, z rodzeństwem, bądź samodzielnie. To ma motywować, rozwijać i pobudzać do czytania. Zdajemy sobie sprawę, że jest to praca na lata, organiczny proces, jakie efekty przyniesie to na dzień dzisiejszy nie wiemy, ale niebawem zaczniemy je mierzyć.

rozmawiała:
Mira Starobrzańska

Festiwal PosterFest – inwazja polskich plakatów w Budapeszcie

Organizowany przez Węgierskie Towarzystwo Plakatu i mający na celu m.in. pokazanie sztuki plakatu, kultywowanie aktywności społeczności młodych twórców, efektywnej współpracy w obszarze nowego plakatu węgierskiego i opiekę nad plakatem, jako gatunkiem sztuki współczesnej Festiwal Plakatu PosterFest w ostatnich tygodniach ubiegłego roku odbył się już po raz drugi.

Plakat, jako forma artystycznej wypowiedzi, jest wytworem zakorzenionym w XIX wieku, kiedy to pełnił funkcję reklamową, informacyjną i propagandową stąd uważany był za twór rzemieślniczy, a nie dzieło sztuki. Z biegiem lat ich miejsce w kulturze, przestrzeni miejskiej i społecznej, a także pozycja rynkowa znacznie się zmieniły. Dziś bywanie na biennale plakatu w różnych krajach jest swoistą atrakcją turystyczną, obowiązkowym punktem na liście miejsc do odwiedzenia.

PosterFest w Budapeszcie opierał się na wystawie składającej się z czterech części: (1.) prace studenckie na temat wolności, (2.)współczesne zjawiska węgierskiej sztuki plakatu, gdzie profesjonalni graficy prezentują plakaty wykonane w ostatnich latach, (3.) współczesne trendy w druku plakatów międzynarodowych, (4.) wystawa plakatów, założonego w 2004 roku, Magyar Plakát Társaság.

Do rady PosterFestu wpłynęły setki prac z całego świata. Ogromne zainteresowanie międzynarodowym konkursem plakatowym jest dowodem na to, że plakat przeżywa swój renesans. Do jury konkursu zaproszono gości z zagranicy: Agnieszkę Ziemiszewską (Polska), Slobodana Štetića (Serbia) i Finna Nygaarda (Dania).

Jury PosterFestu zdecydowało, że nagrodzone zostały 2 prace z Chin: Huang Wen Feng i Mo Guang Ping oraz praca Victora Kovalenko z Rosji. Wyróżnienie otrzymał: Grzegorz Myćka z Polski. Jego plakat powstał w 2017 roku i otrzymał już kilka prestiżowych nagród.

„Ta praca to odpowiedź na rosnący wokół nas problem nienawiści i nietolerancji. Wymowa nie jest jednak jednoznaczna, zależało mi, aby widz otrzymał własne pole do interpretacji. Przedstawiony pies szczerzy kły na swoje własne odbicie w lustrze – nietolerancja często wynika z niewiedzy, a boimy się tego, czego nie znamy – powiedział "Polonii Węgierskiej" Grzegorz Myćka.

Wśród twórców węgierskich nagrody otrzymali: Klaudia Marton, Zsuzsanna Várnay, Vince Hegedűs, Anna Füzes, Zsanett Fehér, Anna Turóczi i Anett Eszteró. Gratulujemy!

Na tegoroczną edycję PosterFestu nie tylko nadesłano wiele prac polskich plakacistów, ale też na wernisaż przyjechało kilka osób z Polski.

„Kiedy usłyszałam o tej imprezie postanowiłem przyjechać i na własne oczy zobaczyć jak taka duża międzynarodowa impreza się odbywa, poznać artystów i ludzi którzy interesują się plakatem jako formą ekspresji. Jestem oniemiały z wrażenia. Wspaniałe miasto, sympatyczni ludzie. Pomagałem też w budowie ekspozycji i obserwowałem jak członkowie międzynarodowego jury reprezentujący różne środowiska mają całkowicie inne spostrzeżenia na daną pracę, różnorodność jest niesamowita. Na jednej ścianie widzimy prace ludzi z całego świata, rozmaite style, liternictwo, typografia, minimalizm, ilustracja i zdjęcia." (...) "Bardzo się cieszę z wyróżnienia dla Grzegorza Myćki, doktoranta na Uniwersytecie w Poznaniu. Grzegorz, obok Grzegorza Mamaka, jest jednym z najlepszych przedstawicieli polskiego młodego plakatu. To wspaniali artyści. Ten nagrodzony tutaj wyróżnieniem plakat „Rasism" istnieje w Poznaniu jako olbrzymi mural, robi ogromne wrażenie. Wspaniała praca, świetny artysta, niezwykłe predyspozycje na przyszłość." – mówi Dawid Czajkowski z Akademii Sztuki w Szczecinie.

Imprezą towarzyszącą festiwalu były warsztaty dla dzieci i młodzieży zorganizowane przez Fundację InArt.

KRÓNIKA

Warsztaty tworzenia plakatu „Wyraź siebie" poprowadził wybitny polski grafik, autor plakatów i ilustracji książkowych – Sebastian Kubica.

Projekty graficzne otaczają nas na co dzień – w postaci plakatów, ilustracji książkowych i prasowych, informatorów, billboardów, opakowań, logotypów itd. Nie wszystkie jednak zauważamy, ponieważ nie wywołują w nas refleksji ani żadnych emocji. Dlaczego? W plakacie najważniejszy jest czytelny i precyzyjny komunikat, który zostanie odczytany przez odbiorcę, musi w nim jednak odbijać się indywidualne spojrzenie i język twórcy.

Na warsztatach młodzież tworzyła plakaty, które były ich opowieścią na temat „Wolność" i „Niepodległość". Udało się to poprzez analityczne podejście do tematu połączone z wykorzystaniem skrótu myślowego, metafory oraz różnych technik artystycznych: rysunkowych i malarskich. Warsztat spodobał się też wielu rodzicom.

Zosia Bedyńska (lat 14), przyglądając się plakatowi Siyu Cui Cui z Chin, powiedziała: „w dzieciństwie miałam konika na biegunach i bawiłam się na podwórku, dzisiejsze dzieci siedzą z tymi swoimi telefonami i tabletami i grają. Ja grałam w normalne gry i to właśnie sprawia, że widzę ogromną różnicę. Teraz dzieci mają całkowicie inne dzieciństwo." (…) „Sama idea plakatów, jako formy sztuki bardzo mi się podoba, chociaż wydaje mi się to bardzo trudne, żeby wymyślić jakieś dwa znaki, które niosą za sobą przekaz, treść. W czasie warsztatów obserwowałam jak robili to inni to widzę, że największym wyzwaniem w tworzeniu plakatu jest wymyślenie znaków lub symboli które pokażą odbiorcom dokładnie to, co ja chcę powiedzieć, przekazać."

Drugi warsztat – ABC Kaland – przygoda z typografią – prowadziła Anna Korolovszky, graficzka i projektantka plakatów. Litery można nie tylko pisać i czytać, ale także odtwarzać je, tworząc ich zdjęcia, kopie, wielokrotności. Podczas warsztatów dzieci wykorzystały pędzle, szablony i drzeworyty, ale przede wszystkim uwolniły swoją fantazję i kreatywność.

Gabi Segesdy (11 lat): „Na dzisiejszych warsztatach zabawy typografią zrobiłam dwie prace, jedną z nich jest drzewo z dwoma wiewiórkami. Pień i gałęzie powstały z liter j i i. Przed drzewem jest ogrodzenie z kratki, są dwie sówki z liter o i 3, a drzewo wyrasta z ziemi, czyli literek a. Druga praca to wiatr, który porwał litery a, o i 3. W tym wietrze unoszą się też ptaszki."

Vörös Anna, rodzic uczestnika warsztatów: "Dziękuję za stworzenie programu z dziedziny sztuki dla dzieci. One się uczą i tworzą, a rodzice w tym czasie mogą spokojnie obejrzeć plakaty w sali obok, to dobre połączenie. Brakuje tego na Węgrzech. Choć to się jeszcze nie skończyło, już czekam na kolejne takie rodzinno-artystyczne popołudnie. Kocham Polskę. Polacy zawsze byli odważni i „do przodu". Bardzo się cieszę widząc na wystawie wiele prac z całego świata, również z Polski. Wspaniałe są czasy, w których żyjemy, wystarczy przyjść do galerii w Budapeszcie żeby poznać polską sztukę nowoczesną. No i ta książka o Polsce tutaj, po węgiersku, to bardzo miłe. Przeczytam."

Książki o Polsce udostępnił organizatorom Instytut Polski.

Mira Starobrzańska
zdj. InArt

O tym, jak Maria świat naprawiała – z Marią Felföldi rozmawia Alicja Nagy

Alicja Nagy: *Jak to jest, że człowiek chce pracować na rzecz jakiegoś środowiska? Znajduje na to i czas i energię? Jak się zaczęła twoja przygoda z Polonią* – pytam Marię Felföldi, prezeskę Stowarzyszenia Polonia Nova.

Maria Felföldi: Po powrocie na Węgry z zagranicy, gdzie mieszkaliśmy kilka lat, w 1999 roku w II dzielnicy Budapesztu udało nam się założyć Samorząd Mniejszości Polskiej, a kilka lat później, w 2007 roku, dzięki wsparciu tegoż samorządu powstało Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej „Polonia Nova".

W pracy polonijnej dużo doświadczenia zdobyłam w czasie (2004-2007), kiedy byłam wiceprezesem Stowarzyszenia Józefa Bema u boku Eugeniusza Korka.

Miło wspominam ten okres, dobrze nam się razem pracowało, chociaż Gienek był zwolennikiem tradycjonalizmu w „Bemie", a mnie się natomiast marzyło rozszerzenie programu o coś zupełnie nowego. Dlatego chyba stanowiliśmy dobrany duet. Organizowanie nowych wydarzeń było tym bardziej potrzebne, gdyż do Budapesztu przyjechała dość spora grupa Polaków zainteresowanych Węgrami i mieszkającymi tu rodakami. „Bem" już wtedy nie był jedyną organizacją; działało przecież Stowarzyszenie Katolików Polskich p.w. Św. Wojciecha, Kluby Polonijne i samorządy. Ta nowa Polonia i Polacy to ludzie otwarci na świat, na wszelkie nowości i chcieli po prostu czegoś znacznie więcej. Dużo na ten temat rozmawiałam z moimi koleżankami, głównie z Małgosią Takács, Elą Borzon i chcąc przynajmniej trochę zmienić charakter „Bema" najpierw wystartowałam na prezesa w wyborach w 2007 roku, a potem powstał pomysł założenia nowego stowarzyszenia.

Czas i energia same się „znajdują" jak organizujesz coś, co samą ciebie interesuje najbardziej i wiesz, dla kogo to robisz. Zadowoleni uczestnicy różnych wydarzeń kulturalnych są najlepszym potwierdzeniem, że pracujesz dobrze dla wspólnego dobra.

– Czyli tak powstała słynna już Polonia Nova?

– Tak, w 2007 roku zarejestrowaliśmy Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej „Polonia Nowa", które od początku do chwili obecnej ściśle współpracuje z Samorządem Polskim II dzielnicy. Rozpędziliśmy się już w 2008 roku i coraz więcej pomysłów przychodziło nam do głowy. Na początku skromnie, z małą liczbą zarejestrowanych członków, bo udział w naszych programach był – i jest nadal – dostępny dla wszystkich zainteresowanych zarówno młodych jak starszych, Polaków i Węgrów, a nawet dzieci i właściwie na każdej naszej imprezie było naprawdę bardzo wiele osób. Obecnie jest bez mała 100 członków i spora grupa kibiców i co bardzo ważne: wolontariuszy. Od kilku lat mamy siedzibę w VI dzielnicy, przy placu Jókai pod numerem 1.

PoloniaNova

– Jakże trafną laurką rozpoczęła się ubiegłoroczna wspaniała pod każdym względem impreza urodzinowa: „Mario brzemienna w pomysły, z lekką głową powiłaś nam Polonię Nową – dziś kultową. Niech gwiazda Ci świeci! My Twoje dzieci". I rzeczywiście widać było, że sympatyków macie bardzo wielu. Gdy podczas tych urodzin zaczęliśmy wymieniać zrealizowane projekty organizacji

większość z nas, członków pogubiła się w samym ich wyliczaniu. Na pewno ogromnym osiągnięciem i sukcesem „Polonii Nowej" jest niezwykle popularny, działający nieprzerwanie od ponad 10 lat Uniwersytet Otwarty. Dzięki niemu gościliśmy tak wielu wspaniałych wykładowców z różnych dziedzin nauki, którzy w dużym stopniu poszerzyli nasze horyzonty. Są wśród nas studenci, którzy nie opuścili ani jednego wykładu i mają tego ślad w swoich indeksach. To właśnie „Polonia Nova" przeprowadza rok rocznie akcję sadzenia drzewek, których jest już ponad 15 tysięcy. Akcja nie tylko ogromnie pożyteczna, ale i świetna rozrywka i zabawa dla całych rodzin. W każdą kolejną rocznicę uchodźctwa polskiego na Węgrzech podczas II wojny światowej budowana jest przez organizację tzw. Brama, uroczystość i patriotyczna i nawiązująca do więzów historycznych polsko–węgierskich.

– Jeśli już tak chcemy się chwalić, to dodałabym inne nasze specjalności: spektakle grupy teatralnej „Zebra", która w tym roku ma zaplanowaną już ósmą już premierę, gry miejskie, które cieszą się dużą popularnością, czy bardzo potrzebne w praktyce polonijnej – i to nie tylko węgierskiej – warsztaty. Organizowaliśmy na przykład warsztaty dziennikarskie, animacje kultury, wystawiennicze, literackie, fotograficzne, filmowe, itd.

– Ja jeszcze dodam spotkania gastronomiczne, samoobrony dla kobiet, marketingu, ikonopisania, kreatywnego myślenia i rozwiązywania problemów, liczne wystawy, cieszące się ogromną popularnością podchody historyczne dla całych rodzin i dyktanda polonijne, spotkania w ramach Narodowego Czytania, pokazy filmowe i wielu spotkań z rozmaitych okazji, jak np. Międzynarodowego Dnia Kota. Przyznam się, że i ja, chociaż starałam się przygotować do tej rozmowy nie jestem w stanie wyliczyć wszystkich zrealizowanych projektów. „Polonia Nova" ciągle zaskakuje czymś nowym, udowadniając na każdym kroku, że w pełni zasługuje na swą nazwę. A fakt, że istnieją trzy wielkie organizacje i każda z nich o innym charakterze, ogromnie wzbogaca nasze życie polonijne.

– Tak, to prawda. A my staramy się być kreatywni i otwarci na nowe wyzwania. A na pewno nie udałoby mi się realizować tych wszystkich projektów, planów, gdyby nie pomoc i mojego zarządu i tzw. wolontariuszy, że wspomnę tu tylko choćby Aleksandrę Młodożeniec, Joannę Biniendę-Górzyński, Kamilę Farkas, Magdę Karaś-Jurgę. Ci, którzy przychodzą na spotkania, imprezy widzą tylko efekty pracy, a one wymagają ogromnego zaangażowania, poświęcenia mnóstwo czasu kosztem niejednokrotnie rodziny, własnej pracy zawodowej, bo praca w organizacji jest działalnością absolutnie społeczną. Jedyną nagrodą dla zespołu jest stwierdzenie, że impreza była udana.

O Marii Felföldi i kierowanym przez nią stowarzyszeniu można by pisać jeszcze bardzo długo. Jedno jest pewne, że wszyscy, którzy chociaż raz uczestniczyli w jakiejkolwiek imprezie przez nią zorganizowanej z pewnością będą mieli miłe wspomnienia. Maria i jej współpracownicy są zawsze otwarci na wszelkie nowości, zawsze na posterunku. Kiedy w styczniu tego roku po raz pierwszy Polacy i Polonia z Węgier postanowili wziąć udział w akcji Orkiestry Świątecznej Pomocy „Polonia Nova" natychmiast zaoferowała lokal i pomoc w organizacji. I tak jest zawsze. Maria za swoją działalność dostrzeżona została jak do tej pory jedynie w Polsce. Od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, o czym w swej skromności jednak nie wspomina. My natomiast, członkowie i sympatycy Polonii Novej jesteśmy z tego dumni i oczekujemy takiego uznania tu, na Węgrzech

rozmawiała: Alicja Nagy
zdj. Polonia Nova

CO BĘDZIE?

MI LESZ?

Od 1 do 3 marca w budapeszteńskim Kościele Polskim trwały będą rekolekcje "Na dobry początek Wielkiego Postu", które poprowadzi dominikanin o. Adam Szustak.
Március 1. és 3. között a budapesti Lengyel Templomban „A Nagyböjt kezdetére" címmel lelkigyakorlatot tartanak, amelynek vezetője Adam Szustak domonkos rendi atya lesz.

W dniach 1-3 marca grupa uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej weźmie udział w XIV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Kreatywności DI 2019 we Wrocławiu.

DESTINATION IMAGINATION

Március 1. és 3. között a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola tanulói részt vesznek a wrocławban megrendezett XIV Országos Kreatív Olimpián.

---

2 marca o godz. 15.00 Stowarzyszenie Polonia Nova zaprasza do Uniwersytetu Otwartego na wykład o. Adama Szustaka.
Március 2-án 15.00-kor a Polonia Nova Egyesület szeretettel várja az érdeklődőket Adam Szustak szabadegyetemi előadására.

---

2 marca o godz. 19.00 w Domu Kultury im. Béli Kondora w XVIII dzielnicy Budapesztu (1181 Budapest, Kondor Béla sétány 8), tamtejsze samorządy narodowości polskiej i greckiej z okazji Dnia Kobiet organizują Bal w klimatach starożytnej Grecji. Do tańca przygrywał będzie zespół Coral.
Március 2-án a XVIII. kerületi Kondor Béla Közösségi Házban a kerületi lengyel és görög nemzetiségi önkormányzat ókori görög atmoszférájú bált rendez Nőnap alkalmából. A talpalávaló zenét a Coral együttes biztosítja.

2 marca w Szolnoku z udziałem tamtejszego Samorządu Narodowości Polskiej, Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej Legionu Polskiego oraz przedstawicieli Polonii odbywała się będzie rekonstrukcja historycznej odbytej 170 lat temu bitwy pod Szolnokiem.
Március 2-án Szolnokon a Szolnoki Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat közreműködésével, a Lengyel Történelmi Légió Rekonstrukciójának Egyesülete és a polónia képviselőinek részvételével a 170. évforduló alkalmából megrendezik a szolnoki csata rekonstrukcióját.

---

6 marca – Środa Popielcowa – o godz. 18.00 w Kościele Polskim rozpocznie się msza święta z posypaniem głów popiołem.
Március 6-án Hamvazószerdán hamvazkodással egybekötött szentmise lesz 18.00-kor a budapesti Lengyel Templomban.

---

8 marca w budapeszteńskim Kościele Polskim o godz. 18.00 rozpocznie się droga krzyżowa i msza święta. Drogi krzyżowe będą odbywały się w każdy piątek Wielkiego Postu.
Március 8-án keresztúttal egybekötött szentmise lesz 18.00-kor a budapesti Lengyel Templomban. A nagyböjt minden péntekén keresztutat rendeznek.

MI LESZ?

9 marca Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema organizuje Dzień Kobiet.
Z programem dedykowanym polonijnym Paniom wystąpi krakowski aktor Jan Nosal.
Március 9-én nőnapi rendezvényt tart a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület. A polóniai hölgyeknek címzett műsorral készül Jan Nosal krakkói színész.

---

10 marca Oddział POKO – Óhegy utca 11 o godz. 11.45 w Domu Polskim w Budapeszcie organizuje promocję książki Csaby Gy. Kissa „Powinowactwa Wyszehradzkie".
Március 10-én az LKK Óhegy utca 11. alatti részlege szeretettel várja az érdeklődőket a Lengyel Házba, ahol Gy. Kiss Csaba „Powinowactwa Wyszehradzkie" (Visegrádi relációk) című könyvének bemutatója lesz.

---

10 marca o godz.14.00 Stowarzyszenie Polonia Nova organizuje grę miejską dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Polowanie na sekrety".
Március 10-én 14.00-kor Polonia Nova Egyesület „Polowanie na sekrety – Rejtélyvadászok" címmel városi játékot rendez a gyerekeknek és az ifjúsági korosztálynak.

13 marca w budapeszteńskim Kościele Polskim w Dniu Fatimskim o godz. 17.00 rozpocznie się msza święta i różaniec fatimski.
Március 13-án a budapesti Lengyel Templomban fatimai istentiszteletet tartanak, a szentmise és a rózsafüzér 17.00-kor kezdődik.

---

14 marca o godz. 11.00 Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema na Węgrzech zaprasza na 225 urodziny Generała, które tradycyjnie odbędą się przy jego pomniku w Budapeszcie (bulwar Bema) w przeddzień święta narodowego Węgier upamiętniającego Powstanie Węgierskie 1848-1849 roku, a którego naczelnym wodzem 171 lat temu był patron Stowarzyszenia.
Március 14-én 11.00-kor a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület szeretettel vár mindenkit a tábornok születésének 225. évfordulója alkalmából, az ünnepség a hagyományoknak megfelelően a Bem szobornál lesz a Bem rakparton. Az ünnepség a március 15-i Nemzeti Ünnepet megelőző napon lesz, 171 éve a szabadságharcok idején az egyesület patrónusa volt az akkori csaták egyik legnagyobb vezére.

Do 14 marca w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej przyjmowane są zgłoszenia do kwietniowych egzaminów ECL z języka polskiego – egzaminy odbędą się 12 i 13 kwietnia.
Március 14-éig a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskolában fogadják az ECL lengyel vizsga jelentkezéseket, a vizsgák április 12-én és 13-án lesznek.

Od 15 do końca marca w ramach obchodów Dnia Polsko–Węgierskiej Przyjaźni w Domu Kultury w Dunaújváros z pomysłu tamtejszego Samorządu Polskiego czynna będzie wystawa z kolekcji Archiwum Państwowego w Lublinie „Polski plakat propagandowy. 20-lecie międzywojenne".
Március 15-től a Lengyel–Magyar Barátság Napja alkalmából a Dunaújvárosi Művelődési Házban a helyi lengyel önkormányzat nyomán „Lengyel propaganda plakát. A két világháború közötti Lengyelország." címmel kiállítást rendeznek be a Lublini Állami Archívum anyagából.

---

16 marca w Békéscsaba tamtejsze Stowarzyszenie Węgiersko–Polskiej Przyjaźni i Samorząd Polski organizują uroczysty koncert z okazji Dnia Przyjaźni Polsko–Węgierskiej. W uroczystości gościnnie weźmie udział chór kameralny „Dalárda" z Nyiregyháza oraz miejscowy Chór Mieszany im. Chopina.
Március 16-án Békéscsabán az ottani Magyar–Lengyel Baráti Kulturális Egyesület és a helyi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat koncertet szervez a Lengyel-Magyar Barátság Napja alkalmából. Az ünnepségen közreműködik a nyíregyházi „Dalárda" és a helyi Chopin vegyes kórus.

W dniach od 21 do 24 marca delegacja węgierskiej Polonii uczestniczyła będzie w centralnych obchodach Dnia Polsko–Węgierskiej Przyjaźni, które w tym roku odbywały się będą w Kielcach.
Március 21-24-ig a magyarországi polónia delegációja részt vesz a kielcei Lengyel–Magyar Barátság napi központi ünnepségeken.

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech nosi imię „1000-letniej Przyjaźni Polsko–Węgierskiej" dlatego też 23 marca wraz z powitaniem wiosny w szkole odbędzie się uroczystość z okazji Dnia Przyjaźni Polsko–Węgierskiej.
A Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola az „Ezeréves Lengyel–Magyar Barátság" nevet viseli, ezért március 23-án tavaszváró Lengyel–Magyar Barátság napi ünnepség lesz.

29 marca (piątek) o godz. 21.00 z budapeszteńskiego Kościoła Polskiego wyruszy Ekstremalna Droga Krzyżowa.
Március 29-én pénteken 21.00-kor a budapesti Lengyel Templomból elindul az Extrém Keresztút.

---

31 marca Oddział POKO-Óhegy 11 w budapeszteńskim Domu Polskim organizuje o godz. 11.45 promocję książek i wykład Endre Varga na temat „Udział Węgrów w Legionach Polskich 1914-1918".
Március 31-én 11.45-kor az Óhegy 11 LKK részleg a Lengyel Házban megrendezi Varga Endre „Magyarok a lengyel légióban 1914-1918 között" című könyvének bemutatóját és előadását.

(b.)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.
A fenti programokban bekövetkezett változásokért a szerkesztőség nem vállal felelősséget.

MIESIĘCZNIK WĘGIERSKIEJ POLONII
A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

polonia węgierska

Pismo Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego z kwartalnym dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat lapja a GŁOS POLONII negyedévi mellékletével

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny / Főszerkesztő &
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:
Katarzyna Desbordes-Korcsev
k.nick@gmx.net

Tłumaczenie / Fordítás:
Boka Endre

Redakcja / Szerkesztőség:
1102 Budapest, Állomás u. 10.,
tel.: +36 1 2613479, e-mail: k.nick@gmx.net

Drukarnia / Nyomda:
Croatica Nonprofit Kft.

Edycja online / Online kiadás:
www.polonia.hu

HU ISSN: 1417-5924

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów.
Jelen számban, ammenyiben nem jelöltük másképp,
a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier. / Az újság kiadása Magyarország központi költségvetésének havi támogatásával készül.

MINISZTERELNÖKSÉG
EGYHÁZI ÉS NEMZETISÉGI KAPCSOLATOKÉRT
FELELŐS ÁLLAMTITKÁRSÁG

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Prenumerata PW i GP
A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska" (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii" (4 nrumery) na rok 2019 wynosi dla prenumeratorów:
A „Polonia Węgierska" havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii" (4 szám) 2019. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.
Előfizetés módja: banki átutalás.
Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény" prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás" (wsparcie dla pisma).
A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is, úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

WAŻNE ADRESY / FONTOS CÍMEK

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech
Országos Lengyel Önkormányzat
1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-17-98 olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy
Lengyel Közművelődési Központ
1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-17-98 adalbert@dombudapeszt.com

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech
Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola
1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-27-48 szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum
Lengyel Kutatóintézet és Múzeum
1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 260-80-23 muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski
Fővárosi Lengyel Önkormányzat
1054 Budapest, Akadémia u. 1-3
tel.: +36 1 332-19-79 flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech
Magyarországi „Bem József" Lengyel Kulturális Egyesület
1051 Budapest, Nádor u. 34 .
tel.: +36 1 311-02-16
www.bem.hu bem@bem.hu

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski im. Jana Pawła II
Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete
1103 Budapest, Óhegy u. 11
tel.: +36 1 262-69-08
www.dombudapeszt.com adalbert@dombudapeszt.com

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova
Polonia Nova Közhasznú Kulturális Egyesület
1061 Budapest, Jókai tér 1/2
www.polonianova.hu biuro@polonianova.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP
A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola
1025 Budapest, Törökvész út 15
tel.: +36 1 326-83-06
tel.: +36 70 701-38-47 polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech
Lengyel Perszonális Plébánia
1103 Budapest, Óhegy u. 11
tel.: +36 1 431-84-13
www.parafiabudapeszt.republika.pl plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie
Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége
1068 Budapest, Városligeti fasor 16
tel.: +36 1 413-82-00
www.budapeszt.polemb.net budapeszt.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Referat Konsularny Ambasady RP
A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli Osztálya
1068 Budapest, Városligeti fasor 16
tel.: + 36 1 413-82-08
www.budapeszt.polemb.net budapeszt.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie
Lengyel Intézet
1065 Budapest, Nagymező u. 15
tel.: +36 1 311-58-56
www.polinst.hu info@polinst.hu
biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:
www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:
Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony www.mediaklikk.hu
Redakcja Polska MTVA.
1037 Budapest, Kunigunda útja 64.

polonia
węgierska